Nr 476. **Kraków, Środa 18 Października 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 1. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Budżet i kanały.

W onegdajszym artykule „Słowa Polskiego", omawiającym projekt budżetu państwowego na rok 1912, stwierdzono, że nie ma w budżecie pozycyi na budowę kanałów w Galicyi, co dowodzi, że rząd nie ma zamiaru spieszyć się z rozpoczęciem budowy. Na to pojawił się w „Czasie" z dnia 15 b. m. artykuł, w którym wyrażono zdziwienie, że „Słowo Polskie" doszło do takich wniosków i tłómaczono sprawę w sposób następujący:

„Żądanie Koła polskiego, aby nie czekając wniesienia noweli, rząd przystąpił budowy kanału do Krakowa od granicy śląskiej, polegało na znajomości faktu, iż ze sumy 250 milionów koron, przyzwolonej w r. 1901 na budowę kanału i regulacye rzek, pozostała jeszcze nietknięta reszta w kwocie przeszło 100 milionów, która wystarcza na zupełne pokrycie kosztów wymienionego kanału. O preliminowaniu więc jakiejkolwiek kwoty na ten cel w r. 1912 nigdy mowy nie było i być nie mogło, a rozpoczęcie robót jest od budżetu zupełnie niezawisłe. Dlatego tu rozpisanie robót kanałowych było możliwe bez względu na projekt budżetu. Mamy nadzieję, że „Słowo Polskie" sprostuje swoją pomyłkę, bo chyba nie zamierza niepokoić publiczności bez podstawy i powodu?"

Redakcya „Słowa Polskiego" zwróciła się do b. prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego o bliższe informacye w tej sprawie i otrzymała następujące wyjaśnienie:

„W tej sprawie „Czas" jest mylnie poinformowany. Wedle umowy b. prezesa Koła dra Głąbińskiego i komisyi parlamentarnej Koła z nowym gabinetem bar. Bienertha, zaprotokołowanej w uchwale komisyi parlamentarnej z grudnia 1910, miała być nietylko nowela do ustawy z 1901 do końca 1911 r. wniesioną i jak najrychlej przeprowadzoną, ale także miała być wstawioną do budżetu na rok 1912 odpowiednia kwota na budowę kanałów galicyjskich. — Wstawienie takiej kwoty jest prawne konieczne także wtedy, gdyby kanał miał być budowany z pożyczki. W tym wypadku bowiem powinna być wymieniona w budżecie suma, jaką rząd zamierza emitować i powinna być przewidziana jako wydatek kwota, potrzebna na oprocentowanie i na umorzenie emitować się mającej pożyczki.

Kiedy na żądanie poprzedniego Koła polskiego przystąpiono do budowy kanałów przez wykonanie planów szczegółowych, wykupno gruntów, rozpisanie ofert na kanalizacyę Wisły pod Krakowem i na budowę przejazdów, wówczas na żądanie tego Koła wstawiono także do budżetu sumę 49,876.100 K emitować się mającej pożyczki na mocy ustawy z dnia 11 czerwca 1911 roku na budowę dróg wodnych obok osobnej sumy, emitować się mającej na regulacyę rzek. Jako ratę półroczną na oprocentowanie sumy 49.876.100 K wstawiono do budżetu w rozdz. XXIII tyt. II § 1 e) kwotę 997.522 K, na umorzenie zaś tej sumy ratę w kwocie kor. 30.119 tyt. II § 2. Wiadomo, że w czerwcu r. 1910 rząd oświadczył, iż pragnie wstrzymać dalsze roboty do jesieni, następnie proponował Kołu polskiemu wykupno kanałów za gotówkę. Z tego powodu nie wstawił ówczesny minister skarbu dr Biliński żadnej kwoty do budżetu na rok 1911 na oprocentowanie i amortyzacyę emitować się mającej pożyczki na budowę kanałów.

Po upadku rządu z końcem grudnia 1910 r. nastąpiła nowa umowa Koła polskiego z nowym rządem bar. Bienertha, w której p. prezydent gabinetu przyrzekł ponownie budowę kanałów, ograniczając je na razie do kanału galicyjskiego aż do Dniestru, tudzież zapewnił Kołu polskiemu wstawienie odpowiedniej kwoty do budżetu na rok 1912. Jeżeli więc rząd chce przeznaczyć odpowiednią sumę na budowę kanału galicyjskiego w 1912 r., to niewątpliwie winien do budżetu wstawić dodatkowo potrzebną kwotę na oprocentowanie i umorzenie emitować się mającej pożyczki.

Lwów, 17 października 1911 r.
Dr Głąbiński".

Mobilizacya w Królestwie Polskiem.

(Telegr. „N. Reformy")

Berlin. „Local Anzeiger" donosi o mobilizacyi w Królestwie Polskiem. Od 12 października szósty korpus warszawskiego okręgu wojskowego jest zmobilizowany w guberniach: łomżyńskiej i grodzińskiej. Komendantem korpusu jest gen. Swank, szefem sztabu generalnego generał Niekasiewicz. Warszawski komitet prasowy zobowiązał redaktorów pism warszawskich, aby nie donosili o ruchach wojsk pod groźbą kar administracyjnych. Przygotowania w Warszawie poszły tak daleko, że na pierwszy sygnał wszystko stanie w pogotowiu. W kołach rządowych zaprzeczają, jakoby mobilizacya ta miała jakieś cele agresywne.

Wojska włoskie na granicy austr.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 października.

„Die Zeit" utrzymuje, mimo zaprzeczeń, swoje wiadomości o koncentracyi wojsk włoskich na granicy austryackiej. Dziennik donosi, że we Włoszech panuje nieufność do Austryi i dlatego mniejszą tylko część wojsk, zmobilizowanych na północy, wysłano do Tripolisu, większą zaś część tych wojsk użyto dla wzmocnienia załóg na granicy austryackiej. We wszystkich fortach granicznych wzmocniono zapasy amunicyi. Ponadto flota włoska krąży ciągle po morzu Adryatyckiem, aby kontrolować ruchy floty austryackiej.

Dalej donosi „Die Zeit", że mobilizacya we Włoszech dlatego tak powoli się odbywa, ponieważ wielu rezerwistów nie chciało uczynić zadość wezwaniom mobilizacyjnym.

Polepszenie płac urzędników.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

Dzisiaj zbiera się tu komisya dla rozpoczęcia obrad nad przedłożeniem o polepszeniu płac urzędników. W kołach parlamentarnych istnieje zamiar zmienienia zasad przedłożenia rządowego. Zasada awansu czasowego będzie uwzględniona w sposób, nie obciążający budżetu. Istnieje też zamiar usunięcia „iunctim" między przedłożeniem urzędniczem a nowemi podatkami; natomiast „iunctim" to ma dotyczyć prowizoryum budżetowego.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 18 października.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu ukończono dyskusyę drożyźnianą. — Po przemowach mowców generalnych pos. Seidla i Resla oraz po szeregu sprostowań faktycznych Izba przydzieliła wszystkie wnioski drożyźniane komisyi drożyźnianej z poleceniem zdania sprawy w ciągu 14 dni, poczem przystąpiono do pierwszego czytania przedłożeń, dotyczących polepszenia płac funkcyonaryuszy państwowych i stojących z tem w związku ustaw podatkowych.

Pos. Sustersicz oświadczył, że ze względu na ważność przedłożenia, które wymaga 33 milionów koron, obstawał przy tem, aby się odbyło pierwsze czytanie. Stronnictwo mowcy nie sprzeciwia się poprawie losu urzędników, lecz stoi na tem stanowisku, iż przy takiej regulacyi płac trzeba przedewszystkiem pomóc urzędnikom najniższym, oficyantom, sługom, jednakże nie jest uzasadnionem podwyższać urzędnikom płace aż do VI rangi.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, dyskusya była wyczerpana i ustawy przekazano komisyi.

Potem przystąpiono do pierwszego czytania reformy regulaminu. Po odczytaniu listy mowców, zapisanych do głosu, obrady przerwano i dyskutowano nad wnioskiem nagłym w sprawie kolei dalmatyńskiej. Przemawiali szef sekcyi Röll i pos. Benkovic, poczem prezydent zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się dzisiaj, we środę, z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór komisyi, 2) pierwsze czytanie reformy regulaminu, 3) pierwsze czytanie budżetu i prowizoryum budżetowego.

P. Conci postawił wniosek, aby zaraz po dyskusyi regulaminowej postawić na porządku dziennym sprawę fakultetu włoskiego jako punkt 3. Pos. Vollauf nazwał ten wniosek swawolnym, p. Biliński sądzi, że nie byłoby sprawiedliwem Włochów nadal zaniedbywać i proponuje, aby sprawę postawić po budżecie jako punkt 4. W głosowaniu wniosek p. Conciego uzyskał 154, prezydenta 109 głosów. (Żywe oklaski u Włochów). Potem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Wiedeń, 18 października.

Głosowanie na końcu wczorajszego posiedzenia Izby nad ustanowieniem porządku dziennego następnego posiedzenia było ogólną niespodzianką, ponieważ skończyło się dotkliwą klęską większości, która znalazła się w mniejszości prawie o 50 głosów. Chodziło o postawienie na porządku dziennym pierwszego czytania ustawy o fakultecie włoskim. Prezydent Sylwester zaproponował, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny dopiero po pierwszem czytaniu budżetu i prowizoryum budżetowego. Prezes Koła polskiego Biliński przeprowadził w tej sprawie rokowania ze stronnictwami i zarówno Związek niemiecki, jak i chrześcijańsko-socyalni przyrzekli głosować za propozycyą Sylwestra. Gdy jednak na wczorajszem posiedzeniu poseł Conci postawił odmienny wniosek, a mianowicie, aby fakultet włoski wszedł na porządek dzienny przed budżetem, Biliński oświadczył się przeciw niemu, a za wnioskiem Sylwestra. Przy głosowaniu jednak wniosek Sylwestra upadł większością 45 głosów, uchwalono wniosek posła Conciego, który uzyskał dziwną większość: głosowali bowiem za nim nietylko Włosi, socyaliści i Czesi oraz Rusini, ale także i Słowieńcy, którzy są zdecydowanymi przeciwnikami fakultetu włoskiego. Głosowali oni jednak za wnioskiem włoskim, aby zamarkować swoje opozycyjne stanowisko wobec rządu, tak, jak obstawali przy pierwszem czytaniu ustaw urzędniczych i reformy regulaminu.

Przypuszczają, że wczorajsze głosowanie nie będzie miało politycznych konsekwencyi, jest ono jednak charakterystycznem dla zupełnej dezorganizacyi w Izbie posłów i w większości, oraz jest dowodem braku kierownictwa w parlamencie. Ponadto podnoszą, że wielu posłów ze Związku niemieckiego, zwłaszcza radykali niemieccy, wstrzymało się od głosowania, przez co przyczynili się do klęski większości. Klub włoski wysłał wczoraj po posiedzeniu Izby oficyalną deputacyę do prezesa Związku czeskiego Fiedlera z podziękowaniem za wczorajsze głosowanie.

Deputacya oficyantów kancelaryjnych.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya państwowych oficyantów kancelaryjnych ze wszystkich krajów. Z Galicyi przybyli delegaci Tow. „Łączność": Podgórczyk i Karaś (Kraków), Gluza (Biała), Biurko (Bochnia), Lender (Brzesko), Midinowicz (Tarnów), Solarski (Rzeszów), Dostal i Linarski (Lwów). Deputacya udała się do ministra sprawiedliwości, skarbu i obrony krajowej, którym przedłożyła swe żądania w sprawie uregulowania płac i przyznania dodatków drożyźnianych. Deputacya otrzymała wszędzie przychylne przyrzeczenia.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, na którem ma być ukończona dyskusya drożyźniana. Pos. Stesłowicz zda sprawę imieniem komisyi urzędniczej z akcyi mającej na celu polepszenie płac funkcyonaryuszów państwowych, a pos. Kędzior sprawozdanie z petycyi w sprawie kanałowej.

Obrady komisyi drożyźnianej.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 18 października.

Wczoraj po posiedzeniu Izby zebrała się komisya drożyźniana w obecności prezydenta ministrów bar. Gautscha, ministrów Wickenburga, Widmana, Mattaji i Rölla.

Najpierw wywiązała się dyskusya formalna co do podziału pracy. Uchwalono, zgodnie z wnioskiem pos. Rennera, przystąpić natychmiast do obrad nad sprawą mięsną, inne zaś wnioski podzielić według przedmiotu i przydzielić pięciu subkomitetom, celem dyskusyi wstępnej.

Po wyborze subkomitetów komisya przystąpiła do dyskusyi nad sprawą mięsną.

Pos. Renner postawił następujący wniosek: „Stwierdza się, że zezwolenie na przywóz mięsa i surowców zwierzęcych z takich państw, z których przywóz nie jest połączony z niebezpieczeństwem weterynaryjno-policyjnem, nie zawisło od zgody ani nawet od równorzędnego postanowienia Węgier w myśl § 12 rozporządzeń wykonawczych do art. XX traktatu handlowo-cłowego z Węgrami, a więc podpada wyłącznie pod kompetencyę rządu austryackiego".

Pos. Cech postawił wniosek, aby kontyngenty serbski i rumuński połączyć i niewyzyskane kwantum przez jedno państwo przenosić na drugie państwo.

Poseł Haller podniósł, że rozstrzygnięcie kwestyi prawnej jest bardzo trudnem; nawet jeżeli się stanie na stanowisku dra Rennera, potrzeba rozstrzygnąć kwestyę, czy import mięsa argentyńskiego połączony jest z niebezpieczeństwem weterynaryjno-policyjnem. Kwestya przywozu mięsa argentyńskiego nabrała wielkiego znaczenia politycznego. Sprawa ta nie leży jedynie w interesie konsumentów, ale w pierwszym rzędzie w interesie „Austro-Americany" i wielkich rzeźni, a jest używaną przez pewne koła do celów agitacyjnych. Mowca odmawia mięsu argentyńskiemu tej ważności, jaką mu przypisują i jest także przeciwny wszelkim kompensatom na rzecz Węgier. Rząd i państwo zawiniły przez szereg lat wobec rolnictwa, obecnie więc należy to naprawić przez zarządzenia, zmierzające do złagodzenia chwilowej drożyzny. Jeżeliby ona faktycznie istniała (?), nie można zadawać rolnictwu świeżych ran. Mowca jest specyalnie przeciwnikiem przywozu bydła żywego z Bałkanu ze względów weterynaryjno-policyjnych.

Prezydent ministrów br. Gautsch oświadczył, że trwa na stanowisku, już kilkakrotnie objawionem, wobec sprawy mięsa argentyńskiego. Przeciw wnioskowi pos. Rennera nie myśli występywać, gdyż wniosek ten zawiera istotnie wszystko, co odpowiada obecnej sytuacyi prawnej. Nikt nie przeczył temu, co wniosek pragnie wypowiedzieć i prezydent ministrów nie wie właściwie, dlaczego ma się uchwalać coś, co już dzisiaj jest ważnem i wykonywanem.

Miarodajną w tej sprawie jest kwestya, czy istnieje niebezpieczeństwo weterynaryjne, czy nie. Na to odpowie minister rolnictwa. Wniosek pos. Rennera jest zręcznym, ale chodzi w nim o uchwałę, aby bezwarunkowo pozwolić na import mięsa argentyńskiego, bez oglądania się na zezwolenie Węgier. Chodzi tu jednak o traktat.

Minister rolnictwa Widman podnosi, że Rosya, kraje bałkańskie oraz kraje zamorskie od dawien dawna nie mogą być uważane za kraje bez zarzutu pod względem weterynaryjno-policyjnym. Co do krajów zamorskich wchodzą przedewszystkiem w rachubę rozległe stosunki hodowlane i obrotu bydłem, a specyalnie brak organizacyi służby weterynaryjnej aż do jej najniższych organów, wśród czego o wykryciu pojedynczych wypadków zarazy bydlęcej albo o zainicyowaniu wskazanych zarządzeń w ogóle nie może być mowy. Co dotyczy mięsa poza kontyngentem z Serbii, to zauważa minister, że uchwalono już zezwolenie na import około 30.000 wołów, około 90.000 świń i 5000 baranów i że te importy są już w drodze.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek 19 b. m. o g. 4 po południu.

Do subkomitetów wybrano między innymi: subkomitet dla opieki mieszkaniowej, wiceprezes dr Tertil; subkomitet dla środków żywności prezes pos. Haller; subkomitet dla sprawy karteli wiceprezes dr Steinhaus.

Sprawa ugody w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga. „Prag. Tagblatt" donosi: Bar. Gautsch przygotowuje nową ustawę językową dla Czech i nie zamierza przedkładać ustawy, wniesionej przez bar. Bienertha. Bar. Gautsch chce wprzód zwołać ankietę czesko-niemiecką dla ułożenia zasad tej ustawy. Trudności w komisyi ugodowej dotąd nie usunięto.

Czesi ogłosili komunikat, w którym zaprzeczają twierdzeniu, jakoby złamali umowę i stwierdzają tylko, że żądali „iunctim" między ordynacyą wyborczą a uregulowaniem sprawy językowej, czemu Niemcy się sprzeciwiają; z tego powodu rokowania się rozbiły. Dalsze rokowania pośredniczące są w toku.

Zamordowanie ks. Trubeckiego.

(Telegr. „N. Reformy.")

Nowo Czerkask. (Pet. ag. tel.). Student Kristi wpadł wczoraj o godz. 7 wieczorem do pociągu, którym jechał członek Rady państwa ks. Trubeckoj i dał do księcia kilka strzałów rewolwerowych. Trubeckoj padł ciężko ranny na ziemię. Stan jego jest beznadziejny.

Czerkask. Ks. Trubeckoj zmarł. Morderca był jego krewnym.

Strzały do dyrektorów szkół.

(Telegr. „N. Reformy").

Tyflis. W Kutaisie d. 15 b. m. na wieczorku uczniowskim w szkole realnej wystrzałami z rewolweru zraniono ciężko dyrektorów: gimnazyum — Głuszanowa i szkoły realnej — Leontjewa. Pierwszy ranny jest dwiema kulami w serce i rękę, a drugi — jedną kulą w okolicę miednicy. Przestępca, podobno b. uczeń, zbiegł. Stan Głuszanowa ciężki. Jest nadzieja, że Leontjew wyzdrowieje. W celu zbadania okoliczności zamachu delegowano inspektora okręgowego szkół, Słowińskiego.

Sprawa Maroka.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. (Agencya Havasa.) O onegdajszej konferencyi Cambona z Kiderlen-Wächterem zachowuje się milczenie. Tymczasem panuje wrażenie, że istnieją jeszcze znaczne różnice zdań między rządem niemieckim a francuskim.

Paryż. Prasa stanowczo występuje przeciw odstąpieniu Niemcom części wybrzeża w Kongo środkowem, ponieważ uczyniłoby to kolonię francuską w Kongo bezwartościową.

Były szach zrezygnował.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Morning Post" donosi z Teheranu: Były szach przez Aszabad wyjechał za granicę. Wśród jego pakunków, które wpadły w ręce wojsk rządowych, znajdował się dziennik, opisujący szczegółowo próbę, podjętą celem powrotu do władzy. Dziennik zawiera też szczegóły, dotyczące finansowego poparcia owej próby. Szczegóły te kompromitują różne wysoko postawione osobistości, w których przywiązanie do obecnego rządu dotąd nikt nie powątpiewał.

Z Rosyi.

(Tel. „N. Reformy".)

Echa zabójstwa Stołypina. Petersburg. Senator Trusewicz badał urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, kuzyna Kuryłowa, który zarządzał kredytem, otrzymanym na cele „ochrany" podczas uroczystości kijowskich. Okazało się, że ogółem fundusz ten wynosił 150 tysięcy rubli.

Współpracownik „Gołosa Moskwy" zapewnia, że podczas przedstawienia uroczystego w teatrze kijowskim, kiedy zabity został Stołypin, w krzesłach były tylko trzy osoby we fraku, mianowicie prezydent Petersburga, Głazunow, członek Rady państwa Ofrosimow i — członek „ochrany" Bagrow. Tymczasem za wynajęcie fraków na ten wieczór dla swych „współpracowników" „ochrana" zapłaciła, jak widać z przedstawionych rachunków, 1700 rb. Gdzież jednak — zapytuje „Gołos Moskwy" — siedziały owe fraki?

Kontrola „ochrany". Petersburg. Ministerstwo przesłało do wszystkich zarządów więzień i aresztów okólnik z żądaniem zakomunikowania nazwisk osób, aresztowanych z rozporządzenia „ochrany".

Ekshumacya zwłok rewolucyonisty. Petersburg. Senator Trusewicz wydał rozporządzenie, aby dokonano ekshumacyi zwłok rewolucyonisty Murawiewa, celem stwierdzenia, czy Murawiew sam sobie odebrał życie, czy też został zgładzony.

Syn Tołstoja posłem do Dumy. Petersburg. Syn zmarłego pisarza rosyjskiego Leon Tołstoj ma zamiar ubiegać się o mandat poselski do Dumy państwowej z kuryi pierwszej.

Echa procesu Buturlina. Petersburg. Znany z procesu o otrucie Buturlina lekarz Panczenko, dostał pomieszania zmysłów.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn. Z Pekinu donoszą: W łonie rządu panuje ogromna panika. Rząd nie jest w stanie zapanować nad rewolucyą. — Wszędzie objawia się wielka nienawiść przeciw dynastyi mandżurskiej.

Londyn. Z Pekinu donoszą: Rząd wysłał do Nankinu 6 okrętów transportowych z wojskiem.

Waszyngton. Zaprzeczają tu oficyalnie, jakoby Stany Zjednoczone i Rosya miały poczynić wspólne kroki celem stłumienia powstania w Chinach.

Pekin, 18 października.

Ministeryum skarbu asygnowało miejscowym bankom prywatnym milion lanów. Kupcom pod groźbą ciężkich kar polecono urzędownie przyjmować pieniądze papierowe na równi z monetą brzęczącą. Ceny przedmiotów pierwszej potrzeby idą w górę. W Nankinie i Kantonie nowe wojska rozbrojono. Miast pilnuje żandarmerya.

Hankau, 18 października.

(Pet. ag. tel.). Przybył tu krzyżownik angielski „Kadmus". Powstańcy uchwalili nie zabijać Mandżów, jeżeli dobrowolnie uznają nowy rząd. Oczekiwana jest bitwa. Powstańcy założyli związek opieki nad chorymi pod kierunkiem pewnego misyonarza. Kobiety i dzieci wczoraj odjechały do Szanghai. Komendant wojska powstańczego oświadczył, że nie boi się wojska północnego. Powstańcy będą się posługiwali koleją pekińską. Linia kolejowa jest w porządku, chociaż ruch wstrzymano. Wczoraj wyszedł nowy dziennik rewolucyonistów (poprzednie zawiesiły wydawnictwo).

Hankau, 18 października.

(B. Reutera.) Przybył tu admirał Sah. Z północy przybył pociąg z wojskiem rządowem, które rozbiło obóz na północ od Hankau. Oddział 1—2000 powstańców z Wuczang przekroczył rzekę Jangtse i pomaszerował w górę rzeki Han. Towarzystwo Czerwonego krzyża zajęło się grzebaniem zwłok w Wuczang. Rewolucyonista, któremu dowiedziono kradzież pieniędzy, został powieszony.

Berlin, 18 października.

Od sił zbrojnych, znajdujących się przed Hankau, donoszą telegrafem bez drutu do Czingtau: Korpusy okrętów „Leipzig", „Tiger" i „Vaterland", które wylądowały wraz z kompanią ochotników, składającą się z Niemców, zamieszkałych w Hankau, toczą walki uliczne z motłochem chińskim. Handel w zastoju.

Dalsza depesza komendanta marynarki niemieckiej w Hankau powiada, że w Hankau panuje spokój. Admirał Sah przybył z 4000 wojska regularnego. W pobliżu niemieckiej osady przyjdzie do walki. Parowiec niemiecki zabrał tych, którzy nie walczą, i odjechał.

Rozruchy w Korei.

(Tel. „N. Reformy").

Londyn. Z Korei donoszą o wybuchu wielkich rozruchów, skierowanych przeciw Japonii. Rząd japoński wysłał na Koreę mnóstwo wojska.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Zdecydowali się na wojnę.

Konstantynopol. Gabinet Saida paszy zdecydował się zaniechać wszelkich usiłowań celem pokojowego załatwienia konfliktu z Włochami i prowadzić wojnę jak najenergiczniej. Mimo to powszechnie utrwala się przekonanie, że o ocaleniu Tripolisu niema mowy.

Konstantynopol. Wszystkie stronnictwa Izby i senatu zostały zaproszone na wspólne posiedzenie celem porozumienia się w kwestyi utworzenia gabinetu. Opozycya oświadczyła, że koalicya z większością jest możliwa tylko pod warunkiem, że utworzony będzie gabinet parlamentarny, który nie będzie uprawiał małodusznej lub demonstracyjnej polityki zagranicznej.

Konstantynopol. Słychać, że prezes młodotureckiego stronnictwa na ostatniem zgromadzeniu podał do wiadomości, że z powodu uchwały kongresu w Salonice wcielono do programu komitetu artykuł, wedle którego komitet musi występować przeciw wszystkim tajnym organizacyom, mającym na celu podział kraju, oraz przeciw wolnomularstwu, którego działalność nie chce się pogodzić z linią wytyczną komitetu.

Ruchy floty włoskiej.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Aten: Z Korfu nadeszła wiadomość, że z Gumenicy na wybrzeżu Epiru słyszano strzały armatnie. Sądzą, że kanonierka włoska ostrzeliwała port w Gumenicy.

Konstantynopol. Według urzędowych wiadomości, trzy włoskie torpedowce są już koło wyspy Mytilene. Koło Atos widziano eskadrę włoską. Obawiają się, że Włochy chcą już rozpocząć blokadę Saluniki i Smyrny.

Konstantynopol. Flota turecka, która dotąd bawiła w Bosforze, otrzymała rozkaz wyjazdu i ochrony portów tureckich w Epirusie na wypadek ataku ze strony Włoch.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że w wiedeńskich kołach dyplomatycznych nie wierzą, aby Włochy rozpoczęły operacye wojenne na wodach archipelagu egejskiego. Sądzą, że chodzi tu o groźby i represalia wobec Turcyi na wypadek wydalania Włochów.

Walki w Tripolisie.

Konstantynopol, 18 października.

Dziennik „Sabah" dowiaduje się, że oddziały uzbrojone przez szczep Sunissi, przybywają do Benghazi. W pobliżu Derna ostrzeliwali Turcy szalupę, wiozącą ku brzegowi rekonesans włoski, złożony z 60 żołnierzy. Włosi wszyscy zginęli, a szalupa pozostała rozbitą. Okręty włoskie oddały w odpowiedzi na to kilka strzałów ku Derna, strzały te jednak nie wyrządziły znaczniejszej szkody. Wojsko tureckie, pod wodzą pułkownika Necheta, zaatakowało Włochów koło Asisje. Włosi mieli odnieść znaczne straty. W ostatniej chwili dowiaduje się „Sabah", że kilka tysięcy Włochów, którzy maszerowali w głąb kraju, stoczyło koło El Karbe w oddaleniu trzy kwadranse drogi od Tripolisu, walkę z wojskiem tureckiem, popieranem przez tubylców. Włosi stracili 100 zabitych i w nieładzie uciekli do okopów koło Tripolisu.

Na podstawie uchwały rady ministrów, pułkownik Nechet mianowany został tymczasowym walim Tripolisu.

Dać pokój pośrednictwu.

Berlin. Prasa tutejsza wzywa ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, aby dał spokój wszystkim usiłowaniom pośredniczącym, ponieważ akcya ta nie ma widoków i naraża każde mocarstwo, które się tego podejmie, na kompromitacyę.

Grecya się zbroi.

Salonika. Z Janiny donoszą, że twierdza grecka w Arta uzbrojona została 10 nowymi armatami wielkiego kalibru. Dwa wielkie okręty transportowe przywiozły tam mnóstwo amunicyi i innego materyału wojennego. Podobne wiadomości nadchodzą z Laryssy i innych miejscowości granicznych.

Bułgarya i Turcya.

Paryż. Wiadomości z Sofii wywołały tu ogromne zaniepokojenie. Konferencye, jakie król Ferdynand miał incognito w Wiedniu z wybitnymi osobistościami bułgarskimi i z przywódcą opozycyi Radosłanowem, mają, zdaniem dzienników tutejszych, bardzo wielkie znaczenie.

Jak słychać, rząd bułgarski chce żądać od Turcyi przyznania koncesyi kolejowych i wybudowania szkół bułgarskich w Macedonii.

Sofia. Ogłoszono rozkaz, powołujący rezerwistów z całego kraju. Powszechnie oczekują ogólnej mobilizacyi.

Sofia. Urząd spraw zagranicznych otrzymał z Konstantynopola telegraficzną wiadomość, że Turcya zaniechała wzmacniania załóg nad granicą bułgarską.

Teatr miejski w Krakowie.

Setne przedstawienie „Wesela".

Setne przedstawienie „Wesela" Wyspiańskiego uczcił wczoraj teatr krakowski uroczystym wieczorem, poprzedzonym pięknem słowem wstępnem b. dyrektora sceny krakowskiej, p. Józefa Kotarbińskiego. Przemówienie to, pełne głębokich myśli i trafnego krytycznego rozbioru arcydzieła Wyspiańskiego, podamy w całości w dzisiejszym popołudniowym numerze.

W obsadzie wczorajszego „Wesela" zaszły pewne zmiany, przeważnie z korzyścią całości przedstawienia złączone. Udział p. Jadwigi Mrozowskiej i p. Kotarbińskiego dodał nie mało walorów artystycznych wieczorowi i zbliżył do typu pierwszych przedstawień tego utworu, układanych, jak wiadomo, pod kierunkiem niezapomnianego autora. Czepiec p. Kotarbińskiego jest jedną z tych precyzyjnych ról, w których jednoczy się tężyzna chłopska z rubasznością, szczerość z pewnością siebie, szeroki giest chłopa obywatela z prostą filozofią życiową domorosłego Piasta. W grze p. Kotarbińskiego te zasadnicze rysy występują w całej plastyce, dając postać wypukłą, utrwalającą się długo w pamięci, jako artystyczne doskonały typ.

Panna młodą była p. Mrozowska, która tę rolę odtwarzała już za swego poprzedniego pobytu na scenie krakowskiej. Daje ona jej wyraz filuterności i kokieteryi może nazbyt finezyjny, jak na chłopkę, ale jako robota aktorska, godny podziwu. P. Pytlińska, jako Rachela, doskonale ujmuje zarys roli w charakteryzacyi i sposobie traktowania. Jest może tylko trochę za wiele gry w tem wszystkiem, a za mało stylu. Maryna p. Kopczewskiej ma szlachetny spokój i wrażliwość, Zosia p. Janiczówny wytwornie uplastycznioną szczerość. Klimina wreszcie w grze p. Słubickiej ma umiarkowaną rubaszność i dobry zarys charakterystyki.

Gospodarz p. Solskiego ma już ustaloną tradycyę doskonałego ujęcia. Artysta tej miary umiał jej nadać zasadnicze rysy typu i uczynić z niej figurę pierwszoplanową. Doskonałą gospodynią była p. Mielnicka. W długiej galeryi postaci fantastycznych najwyraziściej i artystycznie najtrwalej rysującą się daje p. Puchalski w roli Szeli, dzięki swym wyjątkowym warunkom głosu i ogólnej sylwety. Wybornym był też Wernyhora p. Jednowskiego, Jasiek p. Szymborskiego, rycerz Czarny w grze p. Maryańskiego. Wszystkim bez wyjątku grającym należą się wyrazy uznania za skuteczny, artystyczny wysiłek pracy, a reżyseryi za doskonałe przygotowanie całości.

Przedstawienie należało w całości do tych, które się zapisują w kronikach teatru, jako uroczyste pamiątkowe wieczory, a będzie zaszczytnym i godnym pochwały wysiłkiem dyrekcyi.

Licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła wykonawcom zasłużonych oklasków, skierowanych w pierwszym rzędzie do p. Józefa Kotarbińskiego, który po raz pierwszy, po opuszczeniu teatru krakowskiego, zagościł na deskach naszej sceny. W. Pr.

Kronika.

Kraków, środa 18 października.

Kalendarzyk kościelny: Łukasza ewang. i Tryfonii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 08; zachód o godz. 4 m. 44; długość dnia godzin 10 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niepewnie, trochę cieplej, zachodnie wiatry o zmiennej sile.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Zemsta" (występ Kotarbińskiego).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Oblubienica morza".

VI. Zjazd techników polskich. Wczoraj wieczorem odbyło się w Towarzystwie technicznem posiedzenie obszerniejszego komitetu VI. zjazdu techników polskich ze wszystkich trzech zaborów, który się odbędzie w roku przyszłym. Na wczorajszem posiedzeniu komitet zjazdowy się ukonstytuował, wybierając przewodniczącym inżyniera Karola Rollego, pierwszym jego zastępcą inżyniera Aleksandra Adelmana, drugim inżyniera Edwarda Kosteckiego, sekretarzem inż. Jana Kwiatkowskiego, skarbnikiem inż. Wiktora Drzymuchowskiego. Następnie podzielił się komitet na trzy sekcye: organizacyjną, odczytową i gospodarczą, poczem dokonał wyboru przewodniczącego dla każdej sekcyi, zastępcy przewodniczącego i referenta.

P. J. Wł. Dawid z Warszawy, autor cennych dzieł z dziedziny pedagogiki doświadczalnej i psychologii dziecka, wygłosi cykl wykładów p. t. „Doświadczalne podstawy pedagogiki" (Psychologia dziecka, pedologia, pedagogika eksperymentalna). Szczegółowy program wykładów ogłoszony będzie w najbliższych dniach.

Dyrekcya Spółki spożywczej Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie, Podwale 6, donosi swoim członkom, że rozwóz zamówionych ziemniaków rozpocznie się około 18 b. m. między godziną 10 rano a 6 wieczór o czem zechcą wszyscy swą służbę zawiadomić i piwnice przygotować.

Równocześnie donosi się, że ze względu na możliwe nagłe mrozy będziemy przyjmować dalsze zamówienia tylko do 20 b. m. włącznie, dlatego w interesie własnym członków prosimy o natychmiastowe zgłoszenia.

Z Tatrzańskiego Tow. narciarzy. Nadzwyczajne walne zebranie Tatrzańskiego Tow. narciarzy, odbyte 16 b. m., upoważniło wydział do oddania robót około schroniska na Kalatówkach w maksymalnej kwocie 30 000 koron z wliczeniem w to 10 000 koron subwencyi ministeryalnej. — Roboty mają się odbywać w przyspieszonem tempie, aby narciarze jeszcze w bieżącym sezonie mogli korzystać ze schroniska podczas ćwiczeń i kursów, urządzanych na Kalatówkach przez Tatrz. Tow. narciarzy.

Zasądzenie włamywaczy. Wczoraj wieczorem skończyła się rozprawa przed przysięgłymi przeciw szajce złodziei i włamywaczy, oskarżonych o szereg kradzieży. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazani zostali: 19-letni Gustaw Schönherz na $2^1/_2$ roku ciężkiego więzienia, 19 letni Fleischer na 8 miesięcy więzienia, 18-letni Schneider na 3, 22-letni Jahrzeit na 2 i 19-letni Färber na 2 miesiące aresztu. Oskarżony Stern został uwolniony.

Po ogłoszeniu wyroku nastąpił zabawny epizod. Oto rodzina Schneidra wręczyła zasądzonemu 7 koron. Gdy to zobaczyli dozorcy, starali się odebrać od niego pieniądze. Wówczas Schneider włożył wszystkie korony do ust, a następnie je połknął.

Aresztowanie znachorki. Wczoraj aresztowano 37-letnią Sewerynę Bońdę, zamieszkałą przy ulicy Skawińskiej, która oprócz stręczenia małżeństw między służącemi, trudniła się także znachorstwem, udzielając za opłatą „cudownych lekarstw" zgłaszającym się chorym.

Z planu regulacyjnego Wielkiego Krakowa.

Podaliśmy onegdaj sprawozdanie komisyi dla gruntów pofortyfikacyjnych. Między innemi sprawozdanie to zajmuje się utworzeniem drogi obwodowej, w miejscu wału obecnej kolei circumwalacyjnej.

Tą drogą obwodową zajmowali się wszyscy uczestnicy konkursu na plan regulacyjny m. Krakowa i jest ona wspólną wszystkim projektom. Każdy z nich uznał, że odpowiednio do pierścienia plantacyjnego, który był podstawą dla ulic i traktów wypadowych w zabudowanem mieście po starą granicę katastralną, należy stworzyć nowy pierścień drogi szlakiem, zniesionych zachodnich a znieść się mających z konieczności fortów wschodnich, który będzie znowu podstawą dla dalszego ciągu istniejących traktów wypadowych jak Zwierzynieckiego, Wolskiego, Czarnowiejskiego, Łobzowskiego, Krowoderskiego, Wrocławskiego — do Prądnika Białego, Czerwonego, Rakowickiego, Mogilskiego i Grzegórzeckiego i projektowanych ulic promienistych. Od południa ten pierścień jest zamknięty zregulowaną Wisłą ze swojemi drogami bulwarowemi.

W projektach konkursowych droga ta obwodowa jest bardzo rozmaicie pojętą, tak co do swej szerokości jakoż sposobu uzbrojenia jej w zieloność.

Nagroda I. (Projekt pp. Józefa Czajkowskiego, Wład. Ekielskiego, Tad. Stryjeńskiego, Ludw. Wojtyczki i Kaz. Wyczyńskiego). Począwszy od Wisły aż do ulicy Łobzowskiej kreśli dwie drogi, jedną w miejscu istniejącej ulicy Swoboda, Żabiej, Michałowskiego i Kilińskiego, drugą w odstępie około od 100—130—160 na zachód, równoległą do pierwszej aż do ulicy Czarnowiejskiej, od ulicy Czarnowiejskiej do traktu Łobzowskiego, granicą gruntów pofortyfikacyjnych i prywatnej własności. Przestrzeń między temi drogami wypełniają plantacye poprzecinane deptakami wraz z pozostawionym parkiem Krakowskim. Od ulicy Łobzowskiej — pas plantacyjny zwęża się, zbliżając ku sobie drogi równoległe i biegnie w formie alei o szerokości około 60 m. stroną północną i wschodnią, aż do Wisły przy stacyi Grzegórzeckiej, łącząc się z przypierającemi do niej ogrodami publicznemi — jak projektowanym ogrodem w miejsce bastyonu nr IV, cmentarzem Rakowickim, zakładem Lubomirskiego i ogrodem botanicznym.

Nagroda II (projekt prof. Rakowicza) rozwija począwszy od traktu Zwierzynieckiego 2 ulice w odstępie przeciętnym około 100 metrów, aż do ulicy Czarnowiejskiej — a przestrzeń między niemi wypełnia blokami budowlanymi. Od ulicy Czarnowiejskiej droga obwodowa biegnie szlakiem istniejącej ulicy Michałowskiego z pozostawionym parkiem Krakowskim, Kilińskiego i szlakiem kolei obwodowej aż do podjazdu pod torami c. k. kolei północnej około Krowodrzy murowanej ze zmienną szerokością, a to od 24 m. przy ul. Czarnowiejskiej, aż do szerokości 30 m. przy wyżej wspomnianym podjeździe. Od podjazdu stroną północną poza cmentarzem Rakowickim i od strony wschodniej, aż do ulicy Grzegórzeckiej względnie do przedłużonej ul. Dietlowskiej projektowanej w miejscu starego koryta Wisły, droga ta obwodowa posiada jednostajną mniej więcej szerokość 20 metrów, ściągająco ku sobie projektowany ogród strzelecki w miejsce bastyonu nr IV, ogród publiczny w miejsce bastyonu nr IVa i park grzegórzecki — a oddzielając się od cmentarza rakowickiego i od koszar wojskowych przy ulicy Rakowickiej pasem ogrodowym w szerokości do 50 metrów.

Nagroda III (projekt dra Stan. Golińskiego, Jana Hojkowskiego i dra H. Konzeka) projektuje drogę obwodową zarówno szlakiem kolei obwodowej i drogi wojskowej od północy i od wschodu — w formie alei w szerokości około 55 metrów, jednak nie w sposób ciągły przerywa ją w pewnych partyach, zwężając do zwykłej ulicy — zdaje się z powodów natury lokalnotechnicznych. Park Krakowski projekt pozostawia.

Nagroda III równorzędna (projekt pp. Franc. Mączyńskiego i Tad. Niedzielskiego) projektuje drogę obwodową tymi samymi szlakami, co poprzednie nagrody, w szerokości około 30 metrów w sposób ciągły, począwszy od Wisły od strony zachodniej aż do stacyi Grzegórzeckiej — zarówno po stronie wschodniej łącząc się z obwodami, wystawowym między ulicą Tadeusza Kościuszki a Wolską, obwodem profesorskim między Wolską a Czarnowiejską — ogrodem Krakowskim — tuż obok założoną dzielnicą willową na gruntach pofortyfikacyjnych między Łobzowską a parkiem Krakowskim, na północy poza cmentarzem z obwodem tanich domów, od wschodu z obwodem gospodarczym miasta, dzielnicą robotniczą, obwodem lekarskim i z boiskami na Grzegórzkach.

Podobne projektowanie dróg obwodowych śladem znosić się mających fortów nowoczesnych znajdujemy w miastach zagranicznych.

*

Komisya nie rozstrzyga obecnie kwestyi, wedle którego projektu droga obwodowa ma być utworzona. Będzie to rzeczą późniejszą.

Telegramy

z dnia 18 października.

Kondolencya cesarza.

Wiedeń. Cesarz po południu udał się do pałacu ministra spraw zagranicznych w Schönbrunnie i osobiście złożył mu kondolencyę z powodu zgonu jego matki.

Strajk 8000 robotników.

Nachod. Wczoraj wybuchł tu strajk generalny, ponieważ fabrykanci odrzucili żądania robotników tkackich o przyznanie 30% podwyżki płac. Strajkuje 8000 robotników. Z Josephstadt wysłano do Nachod wojsko. Obawiają się, że strajk obejmie inne miejscowości fabryczne.

Katastrofa budowlana w Budapeszcie.

Budapeszt. Po południu przy placu Rakoczego zawalił się dom, znajdujący się w budowie. 30 robotników zostało zasypanych. Dotąd wydobyto 2 zwłok i 13 robotników bardzo ciężko rannych. W akcyi ratunkowej bierze udział kompania pionierów.

Cholera na Węgrzech.

Budapeszt. Zgłoszono 9 nowych wypadków cholery.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament podjął swe prace.

Berlin. Kanclerz państwa wystosował pismo do prezydenta parlamentu, wyrażające gotowość odpowiedzi na interpelacye w sprawie polityki zagranicznej w terminie późniejszym, skoro sytuacya polityczna na to pozwoli. Obecnie rząd nie mógłby uczestniczyć w dyskusyi nad polityką zagraniczną, gdyż z ogólnej dyskusyi nie dałaby się wyłączyć sprawa marokańska, a w tej wobec toczących się rokowań nie mógłby rząd zabrać głosu bez poważnej szkody dla interesów niemieckich. Co dotyczy wojny turecko-włoskiej, to ciągle odbywa się wymiana zdań między mocarstwami, a to wyklucza jakiekolwiek publiczne zajęcie stanowiska przez rząd niemiecki.

Konferencya cukrowa.

Bruksela. Międzynarodowa konferencya cukrowa zbierze się 26 bm. dla obrad nad wnioskiem rządu rosyjskiego w sprawie podwyższenia kontyngentu rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 października.

HOTEL SASKI: hr. Jan Potocki z Rymanowa, hr. Borkowska z Sanki, hr. Mikołaj Rey z Psar, Anna Gella z Warszawy, dr Oktar Hlewaty ze Lwowa, Ksawery Sadowski z Wilna, Józef Menks, Edward Gerstner, Henryk Krzysztofowicz z Wiednia, Helena Moszyńska z Warszawy, Henryk Grabowski z Kalisza, Stanisław Lessel z Radomia, Karol Witkowski z Czerniowiec, Jan Skurzyński z Warszawy, Paweł Rode z Hamburga.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszyli oddać ostatnią usługę ś. p. Stanisławowi Szwejkowskiemu, a w szczególności ks. kapelanowi Dutkowi, chórowi akademickiemu, oraz kolegom i przyjaciołom, którzy zwłoki jego na swych ramionach zanieśli do grobu, składa serdeczne „Bóg zapłać" Rodzina.